

Poniższy wywiad został przygotowany na potrzeby mediów, w związku premierą książki „Współczesna pedagogika rodziców i nauczycieli w aktywności psychologicznej dziecka” 1 lipca 2019 roku. Może on zostać wykorzystany w Państwa kanałach / w mediach, które reprezentujecie. Wykorzystać możecie Państwo cały artykuł bądź dowolnie wybrane fragmenty poniższego tekstu.

Autorzy chętnie udzielą zainteresowanym wypowiedzi lub wywiadów. W tej sprawie prosimy o kontakt mailowy (kontakt@ekstratrener.pl) bądź telefoniczny (662 273 901).

Profesor Huciński: Dziecko jest na samym końcu

Dlaczego wychowanie, które propagują polskie szkoły, nie jest rozwiązaniem optymalnym?

- Obecna edukacja zajmuje się dzieckiem w piątym rzędzie. Najpierw są procedury, regulaminy, zasady dotyczące wysokości krzesełek itd. Kolejno statut szkoły, podstawy programowe, dzienniki papierowe, dzienniki elektroniczne, oceny, opinie i porównania. A gdzie jest dziecko? Na samym końcu, pozbawione własnej kreacji, możliwości podejmowania decyzji i brania odpowiedzialności. Brakuje na nie czasu!

Co profesor zmieniłby na starcie?

- Zawsze, od kiedy zarządzam kapitałem ludzkim, najpierw szukam najlepszej kadry. Co to znaczy najlepszej? Z badań wynika, że to powinny być osoby z dużą potrzebą zmian, z nastawieniem na obronę swojej autonomii, osoby gotowe zwrócić się o pomoc i osoby, które rozumieją wewnętrzny świat siebie i innych.

Dziś szacuję, że takich osób jest około 10%. Co więcej - tacy ludzie szybko rezygnują z pracy w szkole. Dzisiejsza szkoła nie stawia na jakość, chociaż tak jej się wydaje. Życie szkoły często opiera się na lokalnych powiązaniach i innych koneksjach, a osoby pomysłowe, kreatywne i autonomiczne, te, które chcą zmian, często stawiane są jako zbyt trudne i niewygodne. Szkoła lubi osoby uległe, zarówno uczniów, jak i nauczycieli. Nie można iść za bardzo z prawej i lewej strony, a tym bardziej pod prąd.

W jaki sposób krzywdzimy dzieci wychowując je tak, jak podpowiadają nam nasze nawyki?

- Przede wszystkim wszystkie programy szkolne mają grunt socjalistyczny, nastawiony na zniewolenie jednostki, bo tak jest pozornie łatwiej. Programy nie są przystosowane do okresów sensytywnych dla każdego wieku młodego człowieka. Nie ma zasadniczych różnic dla formy nauczania czwarto-, szósto- i ósmoklasisty. A to wszystko to zupełnie inne osobowości!

To samo dotyczy braku koniecznych różnic w nauczaniu chłopców i dziewczynek. Program jest taki sam, co jest niedopuszczalne. O ile dobrze pamiętam, do tej sytuacji przyczyniły się wzorce pedagogiki pruskiej, które już w XIX wieku rozbiły skutecznie model edukacji, w którym chłopcy i dziewczynki realizowali osobny dla siebie program nauczania. Całość tych procesów doprowadza do różnych wypaczeń, do działania wbrew prawom natury ludzkiej.

Jak powinniśmy się zachowywać wobec najmłodszych?

- Najmłodsi, czyli dzieci do klas 1-3 - to geniusze! A my kształtujemy ich na swoje podobieństwo. My, mając zaledwie 2% geniuszu, na co wskazują badania NASA, nie mamy absolutnego prawa do pouczania i innych form dydaktyki dla dzieci. Obojętnie czy w szkole, czy na treningu, czy w domu, powinniśmy oddać władzę i odpowiedzialność za działanie dzieciom. Pozwolić im przeżyć sytuację, aby każdorazowo stawały się lepsze.

Czy takie "wycofanie się" nie pozostawi dziecku zbyt dużo swobody?

- Wycofanie się, w rozumieniu stworzenia warunków do samodzielnej pracy dziecka, to stateczna droga do jego rozwoju. Szkoły w Meksyku już dawno zauważyły, że żeby dogonić świat, muszą oddać odpowiedzialność dzieciom. Sytuacje sportowe również to potwierdzają. Badania wskazują, że grupy młodych piłkarzy pod dyktando i poleceniami trenera osiągają bardzo słabe wyniki. Grupy, w których trener wyłącznie patrzy i nie udziela wskazówek, osiągają wyniki poprawne. Ale najlepsze wyniki badani młodzi sportowcy uzyskali, kiedy trenera w ogóle nie było! Uruchomiona została motywacja wewnętrzna graczy. Takich przykładów praktycznych z życia codziennego lub szkolnego mógłbym przytoczyć setki.

A jeśli sytuacja wymknie się nam spod kontroli i dzieci zaczną zbyt silnie korzystać z możliwości, które im dajemy?

- Nie ma takiego problemu. To jest czary-mary, zakładanie czegoś, czego nie ma. Sytuacja, jakiej nikt nie próbował. Najpierw spróbujmy wdrożyć proces i wtedy się okaż, co się dzieje. Podczas naszych sportowych szkoleń, stosując metody, o których rozmawiamy, nigdy nie spotkaliśmy się z „wymknięciem spod kontroli”. A przecież były już u nas setki dzieci. Za każdym razem mówię: nasze dzieci są grzeczne, bo im na wszystko pozwalamy. Tym samym same regulują zachowania własne i innych, same wyznaczają granice zachowań, same się chwalą, same poprawiają i same prowadzą siebie oraz innych. Wystarczy im stworzyć odpowiednie środowisko. Mamy gotowy model edukacji powszechniej i sportowej.

Jaka powinna być postawa trenera podczas treningu / meczu oraz nauczyciela w trakcie lekcji?

- Jeśli nauczyciel podchodzi do ucznia i zaczyna mówić, uczeń słucha tylko w 30%, jeśli uczeń podchodzi do nauczyciela i zaczyna pytać, wówczas słucha nauczyciela w 80%. Należy ograniczyć pouczanie dziecka, nie dawać mu gotowych rozwiązań. Dziecko, młody człowiek, samo powinno dość do rozwiązania problemu. Wtedy to będzie trwałe. Jeśli nauczyciel czy rodzic będzie za każdym razem podsuwał gotowe rozwiązania, dziecko nigdy się nie rozwine wedle swojego indywidualnego potencjału, ponieważ razem z pouczaniem i dawaniem dobrej rady przechodzimy z informacją naszego ego, naszymi nastrojami, lękami, niepokojami, emocjami, doświadczeniem, a to źle wpływa na rozwój dziecka.

O czym jest „Współczesna pedagogika rodziców i nauczycieli w aktywności psychologicznej dziecka”?

- Każdy rozdział został starannie przygotowany i ułożony w taki sposób aby czytelnik mógł przejść przez ścieżkę własnych doświadczeń i odnaleźć siebie. „Współczesna pedagogika” jest zbiorem codziennych mechanizmów, których doświadczamy każdego dnia. Często nawet nie zdajemy sobie z tego sprawy. „Współczesna pedagogika” nie opisuje skutków, jest to kompendium przyczyn i konsekwencji działania każdego człowieka.

Do kogo „Współczesna pedagogika” jest zatem skierowana?

- Podręcznik to innowacja, przeznaczona dla całych pokoleń. Dziadkowie powinni czytać tę książkę, żeby zarządzać i wychowywać swoje wnuki. Rodzice, aby utrzymać prawidłowe relacje w związkach. Szefowie firm, by potrafili rozwijać siebie i swoich pracowników, a pracownicy - aby codziennie odnaleźć samozadowolenie z wykonywanych czynności. Nauczyciele, by zdobyć kompetencje do skutecznej i efektywnej pracy edukacyjnej oraz uniknąć wypalenia zawodowego, a sportowcy - w drodze do osiągnięcia poziomu olimpijskiego. Książka jest dla wszystkich. Po to, żeby potrafić marzyć i te marzenia osiągać.